Rok XXI. Berlin, na środę 6. czerwca 1917. Nr. 127.

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycji i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 85 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 6 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z daią na dzień następny.

Adresować należy: Dziennik Berliński, Berlin C 27, Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin C 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905. Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek 5 czerwca 1917.

Do walki z imperjalizmem

wzywa komitet wykonawczy rosyjskiej Rady robotniczej i żołnierskiej w odezwie wystosowanej do wszystkich partji socjalistycznych i głównych związków robotniczych na świecie. Według doniesienia Petersburskiej Agencji Telegraficznej z dnia 3 czerwca brzmi odezwa ta jak następuje:

W dniu 28 go maja wystosowała rada robotnicza i żołnierska odezwę do narodów świata, w której wezwała narody europejskie do stanowczej i wspólnej akcji na rzecz pokoju. Rada robotnicza i żołnierska a z nią cała demokracja wypisały na swym sztandarze pokój bez aneksji i bez odszkodowania, który opiera się o prawo narodów decydowania samych o swym losie. Demokracja rosyjska zaprosiła pierwszy rząd tymczasowy do uznania tego programu i nie pozwoliła pierwszemu tymczasowemu rządowi, jak tego dowiodły wypadki z 3-go i 5-go maja, odstąpić od tego. Drugi rząd tymczasowy postawił na skutek nacisku rady robotniczej i żołnierskiej ten program na czoło swej deklaracji.

W dniu 9 maja postanowił komitet wykonawczy rady robotniczej i żołnierskiej zainicjować zwołanie międzynarodowej konferencji socjalistycznej, a w dniu 15. maja wystosowała rada robotnicza i żołnierska odezwę do socjalistów wszystkich krajów, w której wezwała do wspólnej walki o pokój.

Rada robotnicza i żołnierska jest zdania, że końca wojny i przywrócenia pokoju wszechświatowego wymagają wspólne interesy mas robotniczych i całej ludzkości. To może tylko osięgnąć socjalna demokracja za pomocą wspólnych międzynarodowych wysiłków partji robotniczych i syndykatów krajów wojujących i neutralnych na rzecz czynnej, stanowczej i wytrwałej walki przeciw powszechnej rzezi.

Pierwszym koniecznym i decydującym krokiem w celu stworzenia takiego ruchu międzynarodowego jest zwołanie konferencji międzynarodowej, której głównem zadaniem będzie osiągnięcie porozumienia wśród przedstawicieli proletarjatu socjalistycznego w sprawie politycznego porachunku z »uświęconym sojuszem« istniejącym pomiędzy rządami a klasami imperjalistycznemi.

Międzynarodowe porozumienie w sprawie porachunku z tą polityką jest na ogół konieczną przesłanką dla zorganizowania tej walki na szerokiej, międzynarodowej podstawie.

Zwołania konferencji wymagają równie stanowczo wspólne interesy proletarjatu jak wszystkich narodów. Partje i związki klas robotniczych, które podzielają te poglądy i są gotowe zjednoczyć swe dążenia, by je urzeczywistnić, wzywa rada robotnicza i żołnierska do wzięcia udziału w zwołanej przez nią konferencji.

Rada robotnicza i żołnierska obiera jako miejsce konferencji Sztockholm, a jako termin zwołania, okres od 28 czerwca do 8 lipca.

Wynik wyborów na kongresie chłopskim.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Kongres chłopski wybrał komisję wykonawczą, składającą się wyłącznie z rewolucyjnych socjalistów; pomiędzy nimi znajdują się: minister rolnictwa Czernow, Breszko Breszkowska, Kereński i Aksentiew, którzy otrzymali najwięcej głosów. Socjaliści ulegli zupełnie; minister pracy Skobelew otrzymał tylko 15, Gorkij 8 a minister dla poczt i telegrafów Trontelli tylko 6 głosów.

Demonstracje na rzecz konferencji w Sztockholmie.

Z Londynu donoszą o wielkich demonstracjach w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Nowym Jorku na rzecz konferencji w Sztockholmie.

Konfiskata okrętów niemieckich w Brazylji.

Z Rio de Janeiro donoszą: Cztery obłożone aresztem okręty niemieckie zostały przyłączone do floty dla celów transportowych. Resztę okrętów stawi się flocie handlowej Lloyda brazylijskiego do dyspozycji.

Rozruchy w Lizbonie.

W Portugalji przyszło w ostatnim tygodniu do większych rozruchów głodowych, przy czem byli zabici i ranni. Minister Alfonso Costa, którego dom został zaatakowany, musiał uciekać na okręt. Według najnowszych wiadomości było w Lizbonie 138 zabitych, przeszło 400 rannych i około 1200 aresztowanych. Szkody w materjale szacują na 50 do 60 miljonów franków.

Konwent irlandzki.

»Times« donosi, że rząd angielski poprosił marszałka Izby, by objął przewodnictwo na konwencie irlandzkim. »Manchester Guardian« donosi, że pierwotnie poproszono o to jenerała Smutsa, lecz ten spowodowany okolicznościami, musiał odmówić.

Zmiana regulaminu parlamentu austryjackiego.

Wiedeńskiej radzie państwa przedłożony został projekt zmiany regulaminu izby. Pomiędzy innemi przewidziane jest 1000 koron miesięcznie odszkodowania dla posła piastującego mandat. Marszałek otrzymuje pozatem dalszych 1000 koron miesięcznie, a wicemarszałkowie po 500 koron.

Komisja parlamentarna

w sprawie ustawy o służbie pomocniczej zebrała się wczoraj ponownie po dłuższej przerwie na narady. Omawiano wielką ilość petycji w tej sprawie. Radzono nad postępowaniem karnem przeciw powołanym do służby pomocniczej. Co do tego postanowiła komisja zasadniczo do postępowania karnego się nie mięszać.

W sprawie odszkodowania dla zamkniętych przedsiębiorstw oświadczył przedstawiciel urzędu wojennego, że przy zawarciu pokoju i podjęciu życia normalnego zamknięte przedsiębiorstwa w pierwszym rzędzie uwzględniać się będzie przy dostarczaniu surowca i sił roboczych. Dalej interpelowano szefa urzędu wojennego jenerała Gröner w sprawie powoływania pod broń robotników fachowych zatrudnionych w przemyśle żelaznym i w żegludze krajowej. Jenerał Gröner przyrzekł, że o ile możności uwzględniać się będzie ten przemysł w pierwszej linji.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 5. lipca.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 4. 6.

Zachodni plac boju.

Grupa armii następcy tronu Rupprechta.

W łuku Wytschaete doszła wczoraj walka działowa do znacznej gwałtowności; toczyła się aż do późnej nocy.

W pobliżu wybrzeża, nad kanałem La Bassée i po obu stronach Scarpe wzmogła się po południu akcja bojowa. W nocy nastąpiły po silnych falach ogniowych ataki angielskie pod Hulluch, Lens, Monchy i Cherisy. Odparto je wszędzie. Nad potokiem Souchez oczyszczono prawie wszystkie gniazda angielskie pozostałe z dnia poprzedniego.

Grupa armii następcy tronu.

Pułki zachodnio pruskie i nadreńskie odbyły gwałtowne wyprawy wywiadowcze z Mont Hiver pod Craonne; po zażartych zapasach ręcznych pozostało w ich rękach przeszło 150 Francuzów i 15 karabinów maszynowych. Na stoku zachodnim tej góry utrzymano mimo gwałtownych kontrataków, wciągnięte do naszej pozycji rowy francuskie.

Dziś w nocy wtargnęły kompanje atakujące dolnośląskich pułków na północno-zachód od Braye do pozycji francuskiej i wzięły przeszło 100 jeńców. I tu zdobyto 15 karabinów maszynowych.

Oba ataki wywiadowcze przyniosły nam ważne wiadomości o siłach zbrojnych wroga.

W Szampanji złamano kontratakiem na wschód od góry Pochl atak kompanji nieprzyjacielskich.

Grupa armji jenerał marszałka polnego Ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nie zaszło nic szczególnego.

Wschodni plac boju.

Nie było zmiany.

Front macedoński.

Na zachód od Wardaru, nad jeziorem Dojrańskim i na równinie Strumy zakończyły się dla Bułgarów szczęśliwie walki przednich posterunków.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dnia 4. 6., wieczorem.

W łuku Wytschaete wzmogła się znacznie po spokojnych godzinach porannych, walka działowa po południu.

Z innych frontów nie doniesiono dotąd nic szczególnego.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

Berlin, dnia 4. czerwca. Urzędowo.

Na zachodnim wybrzeżu Irlandji i w zachodniego wyjścia kanału zatopiono 18 000 ton. Nie udało się nam skonstatować ani nazwy ani rodzaju ładunku zatopionych parowców i żaglowców, gdyż zatopiliśmy te statki z pośród konwoju.

2. Jeden z naszych latawców morskich obrzucił 2 czerwca rosyjską stację lotniczą Lebara dobrze trafiającymi bombami.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

Komunikaty austryjackie

Wiedeń 4. 6. Urzędowa ogłaszają:

Wschodni plac boju.

W Karpatach odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Włoski plac boju.

Na wschód od Gorycy próbował wróg kilkakrotnie wydrzeć nam pozostawione onegdaj w naszych rękach rowy. Wszystkie ataki były bezowocne. Nasz łup wzrósł do 11 oficerów, 600 żołnierzy i 9 karabinów maszynowych. Na Fajti Hrib przyprowadziliśmy z pozycji nieprzyjacielskich 350 Włochów. W okolicy Jamiano znacznie się ożywiła akcja bojowa. Pod Arco w Tyrolu południowym strącono włoski latawiec wodny.

Jak wynika z bardzo ważnego szacowania przechodzą straty Włochów w 10 bitwie nad Soczą wszystkie ofiary, które wróg poniósł w poprzednich bitwach w ludziach i sile narodowej, prowadząc politykę zdobywczą. Skonstatowaliśmy w ciągu 19 dniowych zapasów przynajmniej 35 dywizji włoskich w pierwszej linji.

Wobec tego szturmowała na froncie 40 kilometrowym, przynajmniej połowa całej włoskiej siły zbrojnej. Z pewnością wynoszą ofiary, które wróg poniósł w tym szturmie masowym w zabitych i rannych przeszło 160 000. Prócz tego wzięliśmy mu 16 000 żołnierzy do niewoli, tak, że licząc minimalnie stracili Włosi ogółem 180 000 chłopa. Jako kompensata za tę stratę służyć może zyskanie góry Kuk i całkowicie rozstrzelanej w gruzy wsi Jamiano; nie dosyć, dla okrzyków zwycięstwa, które rozbrzmiewa-

ły w Włoszech w drugim roku wojny. Bezsporne sukces jest po naszej stronie. JCMość Cesarz i Król wydał będąc wśród walecznych żołnierzy, rozkaz armji. (Ten rozkaz już ogłaszaliśmy).

Wschodni i południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z d. 2 bm.

Front zachodni. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie z dział wielkokalibrowych okolicę Krzewa i Boguszy. W odpowiedzi strzelała ciężka artylerja na Brody. Na reszcie frontu panował ogień karabinowy.

Front rumuński. Odbywało się obustronne ostrzeliwanie oddziałów wywiadowczych.

Front kaukaski. Na południowo-zachód od Wanu wykonali Turcy atak o sile mniejwięcej kompanji; odparliśmy ich ogniem. W stronie Dżevorudu odparliśmy atak Kurdów.

Morze Czarne. Podczas wyprawy dn. 29 maja wzdłuż wybrzeża Anatolii zniszczyły nasze okręty skład amunicji i warsztat w okolicy Czekirogli. Następnie zburzyły pod Samsunem młyn parowy, koszary i obozy artylerji. Pod Oume zburzyły koszary, młyn i pomost ładunkowy. Pod Ordeh zniweczyły nasze okręty posterunek obserwacyjny, gmach zarządu sztabu generalnego tylnej armji nieprzyjacielskiej, biuro posterunku telegraficznego, koszary i rozmaite składy. Ogółem zatopiły okręty w swej wyprawie 147 żaglowców.

Komunikat rumuński.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 1 czerwca

Położenie jest na całym froncie niezmienione. Na rozmaitych odcinkach odbywały się potyczki oddziałów wywiadowczych i panował ogień karabinowy. W okolicy Soraia, Luogoa, Colliori, Olsiucy i nad Dunajem był ogień działowy bardziej ożywiony. Baterja strzeliła kilkakrotnie na port Galac jako odpowiedź na ostrzeliwanie wsi Corel. Baterje rosyjskie ostrzeliwały Tulcę. Jeden z naszych latawców zrzucił 20 bomb na skład amunicji w Braile. Po walce zapowietrznej spadł latawiec rosyjski w okolicy Cipleasli.

Lotnictwo: Nasza artylerja strąciła latawiec niemiecki, który spadł poza pierwszą linią i rowami nieprzyjacielskimi pod wsią Bogusze, na północno wschód od Krzewa.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 czerwca.

Wzdłuż całego frontu odbywała się bardziej ożywiona czynność działowa przeciw naszym pozycjom. Na wschód od Plawr, w okolicy Wodzicy i na północnym odcinku Karatu odbywały się mniejsze potyczki oddziałów wywiadowczych w dolinie Vallarza nad górnym biegiem potoku Pontebana w Tolminie i na Karście, gdzie się nasze wojska oszańcowały na południe od Versic w niespodzianie zdobytej naprzód wysuniętej pozycji. Pogoda sprzyjała wczoraj czynności lotniczej. Odparliśmy ogniem dział obronnych i czynnością lotników latawce nieprzyjacielskie, które próbowały wywiadów ponad naszymi liniami w Trentynie. Dziś rano strącono nad Gorycą w walce napowietrznej latawiec nieprzyjacielski, który spadł na wschód od Wertojby. Cadorna.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dn 3 czerwca po poł.

Ogień niemiecki o którym wczoraj donoszono z okolicy Craonne, zwiększył się i trwał z niezmierną gwałtownością przez noc na całym froncie na wyżynie »Kalifornia« i Vanclere. Wreszcie wykonali Niemcy za pomocą znacznych wojsk jeden po drugim 5 ataków; 3 na wschodnim odcinku wyżyny »Kalifornia«, 2 na odcinku zachodnim wyżyny Vanclere. Wszędzie odparto wroga, który poniósł krwawe straty, szczególnie na wschodnim odcinku »Kalifornii«. Jego wystraszone ogniem oddziały atakujące pozostawiły wiele trupów przed rowami francuskimi Wzięto do niewoli pewną liczbę Niemców. Również ożywioną była walka działowa na odcinku La Bovelle i między doliną Miette a Aisne. Również nie udały się liczne wyprawy niemieckie w Szampanji, w okolicy Bezonvaux i w Wogezach na południe od wzgórza S te Marie.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 czerwca.

Nasze wojska zaatakowały wczoraj wieczór pozycje nieprzyjacielskie na południe od Souchez. Na zaatakowanym froncie poczyniono już dobre postępy; wzięto do niewoli pewną liczbę jeńców. W nocy zaatakował wróg nasze linje i naprzód wysunięty posterunek na południe od Cerny, przyczym początkowo zrobił postęp. Kontratakiem odzyskaliśmy cały utracony teren prócz jednego posterunku, który pozostaje jeszcze w ręku wroga.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 czerwca.

We dnie toczyła się gwałtowna walka ze zmiennym sukcesem. Na południe od rzeki Souchez wykonał wróg, który odniósł przy pierwszym naszym ataku krwawe straty, później kilka kontrataków za pomocą silnych wojsk. Nasze wojska nie zdołały utrzymać zdobytych rano sukcesów. Wzięliśmy 92 jeńców.

Sprawy polskie w Rosji.

Uwolnienie zesłanych Polaków.

Minister Kiereński zanim objął tekę wojny wysłał, jako minister sprawiedliwości wedle informacji dzienników polskich w Rosji, terminową depeszę, w której poleca natychmiast uwolnić z zesłania wszystkich bez wyjątku Polaków z Królestwa Polskiego.

Z życia polskiego na emigracji.

Wychodzący w Petersburgu »Dzien. Polski« donosi z d. 6 bm:

Uznając, że szkoła polska na obczyźnie może w zupełności odpowiadać swoim zadaniom wychowawczym i narodowym tylko wtedy, gdy pozostawać będzie pod kierunkiem odpowiednich pedagogów przy stałej kontroli, opiece i współdziałaniu miejscowego społeczeństwa polskiego, zebrani na wiecu w »Ognisku« polskiem dnia 22 go kwietnia 1917 roku uchwalili:

1) Założenie Stowarzyszenia popierania szkoły średniej, które, współdziałając z »Polską Macierzą szkolną« jako instytucją zwierzchniczą, zorganizowałoby i utrzymywało szkoły średnie w Petersburgu.

2) W tym celu postanawiają wybrać komisję organizacyjną, złożoną z zarządu »Stow. nauczycieli Polaków« w liczbie 5 członków swoich, z tyluż członków władzy Macierzy, którzy skooptują sobie 5 osób z pośród miejscowego społeczeństwa. Komisja ta powinna w najbliższym czasie opracować ustawę nowego Stowarzyszenia i zwołać jego zebranie organizacyjne

Litwini witają wyzwoloną Polskę.

»Głos Narodu« donosi ze Sztokholmu: W Helsingforsie w Finlandji odbył się wielki wiec litewski, w którym wzięli udział przebywający tam żołnierze, marynarze, oficerowie, robotnicy oraz koła litewskiej inteligencji. Wiec uchwalił zwrócić się do Narodu polskiego z pozdrowieniem następującej treści:

»Witamy Naród Polski, który zmartwychwstał i zrzucił z siebie pęta niewoli.

Szczerze życzymy mu wyzwolenia i zjednoczenia Jego Ojczyzny. Ludowi zaś Polskiemu przesyłamy braterskie życzenia wywalczenia ustroju państwowego, opartego na zasadach prawdziwej demokracji. Przewidujemy i wierzymy, iż pomiędzy wolną demokratyczną Polską, a wolną i demokratyczną Litwą zakwitną braterskie stosunki, osnute na wzajemnem zrozumieniu i poważaniu.

Niech żyje wolna Polska! niech żyje wolna Litwa!

Przewodniczący na wiecu i prezes helsingforskiego Stowarzyszenia Litewskiego, lekarz morski Nogiewicz (Pancernik »Sława«). W imieniu żołnierzy i marynarzy: żołnierz Szatas (załoga fortecy w Sweaborgu). W imieniu robotników: robotnik Stukas.

Z Królestwa Polskiego.

Park pamiątkowy Konstytucji 3 Maja w Warszawie.

Na zebraniu dyskusyjnem członków Koła wychowania narodowego polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie: dyrektor W. Górski, przedstawił — jak donosi »Kurjer Lwowski« — projekt swój, złożony już w r. z. radzie miejskiej, omawiający konieczność założenia w Warszawie lub jej okolicach parku pamiątkowego »Konstytucji 3 Maja«, przeznaczonego na zabawy, gry i sporty dla młodzieży kół średnich, urządzonego własną pracą i kosztem tej młodzieży. Ponieważ projekt ten dotychczas nie był rozważany, Koło wychowania narodowego uchwaliło jednomyślnie wystąpić do rady miejskiej z prośbą o jaknajrychlejsze wprowadzenie w czyn tego projektu.

Komunikacja pocztowa.

Jak donosi »Deutsche Warsch. Ztg.«, w komunikacji pocztowej między jenerał-gubernatorstwem warszawskiem a c. k. jenerał gubernatorstwem w Polsce (Lublin) dopuszczany jest nadal język polski.

Wymiana pocztowa obejmuje listy zwykłe, pocztówki, druki (gazety w opaskach), listy handlowe i próbki towarów.

Listy nie mogą zawierać więcej nad cztery strony ósemki lub dwie strony czwórki, karty pocztowe—nie więcej nad 12 wierszy wzdłuż i ozlem wierszy w poprzek

Z Rady Stanu.

»Dziennik Lubelski« donosi z Warszawy:

»Dowiadujemy się, iż dyrektor Departamentu Pracy, Wł. Kunowski, złożył swój mandat członka Rady Stanu.

W środę lub piątek w Warszawie oczekują zebrania Rady Stanu, na którym komisarze mają dać odpowiedź na żądania Rady z dnia 1 maja. Natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi marszałek koronny zwołuje Zjazd ogólno krajowy, który ma zdecydować o stanowisku Rady Stanu.

Pożary w Królestwie.

Jak donoszą dzienniki lubelskie, miasto Janów Podlaski, w gub. siedleckiej, które zniszczył już pożar w r. z, znowu padło ofiarą pożaru. Ogień wybuchnął w późną noc, o g. 1 po północy. Pożar powstał w śródmieściu, a wicher niósł skry na sąsiednie i dalej leżące zabudowania, tak, że prawie w jednej chwili całe miasto stanęło w płomieniach. Z powodu braku mężczyzn, którzy znajdują się w Prusach na robocie, akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Wspaniały, starodawny kościół katolicki ocalał, dzięki odwadze i poświęceniu się ludności polskiej obojga płci. Wypaliła się jedynie wieża, której kopuła wskutek gorąca zupełnie się stopiła Spaliła się dzwonnica, w której mieściły się jeszcze dwa ostatnie dzwony i stary, historyczny zegar. Wogóle pastwą pożaru padło 36 zabudowań, ogień zniszczył także prawie wszystkie ogrody i sady.

Urzędowy język niemiecki w Sosnowcu, Będzinie, Czeladzi i Zawierciu.

»Gazeta Urzędowa« powiatu Będzińskiego (nr. 20) donosi:

Na podstawie upoważnienia w myśl artykułu i ust. 5 rozporządzenia, niniejszem zezwalam dla miast Sosnowca, Będzina, Zawiercia i Czeladzi, jako kierowanych przez burmistrzów niemieckiej przynależności, na posługiwanie się w stosunkach zewnętrznych językiem niemieckim

Czynności swoje wewnętrzne załatwiają wymienione cztery zarządy miejskie w języku niemieckim. Zarządom tym pozostawia się jednakże do uznania prowadzenie miejskich ksiąg kasowych w języku niemieckim i polskim, o ile na to pozwalają skład personalu, oraz zaprowadzone księgi.

Sosnowiec, 7 maja 1917. — Cesarsko-niemiecki szef powiatu: w zast Bickel

O usunięcie języka niemieckiego ze szkół w Królestwie.

»Gazeta Kielecka« donosi, że Rada m. Kielc wysłała do gen gubernatora lubelskiego telegram, protestujący przeciw wprowadzeniu do szkół ludowych miejskich śpiewów niemieckich i języka niemieckiego.

Sprawy polskie.

Z życia Polaków w Holandji.

W Schiedamie, pod Rotterdamem, odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo uroczyste na intencję niepodległości Polski.

Znany gorliwy opiekun wychodźców polskich, o. Bazyl: Mazurowski, odprawił nabożeństwo przy ołtarzu ustrojonym czerwonemi i białemi hijacyntami, ofiarowanemi przez pp. Palińskich z Hillegonu.

Podczas nabożeństwa o. Mazurowski odczytał orędzie J E arcybiskupa metropolity warszawskiego, wzywające do modłów za ojczyznę.

Zebrani w świątyni w liczbie kilkuset Polaków odśpiewali pieśni narodowe. Wtórował im na organach organista holenderski.

Z Galicji.

Z obrad galicyjskiego Koła Polskiego.

»Głos Narodu« donosi z Wiednia:

W Kole Polskiem po przeprowadzeniu wyboru wiceprezesów i komisji odbyła się obszerna dyskusja o sprawach krajowych. Poszczególni posłowie omawiali specjalne stosunki w różnych powiatach, powstałe wskutek wojny. Zgłoszono wiele wniosków; na uwagę zasługuje wniosek posła Dra Grossa, który powiada, że Koło polskie domaga się natychmiastowego uchylenia działalności sądów wojskowych w Galicji odnośnie do osób cywilnych, oraz przywrócenia sądów przysięgłych Wniosek domaga się od prezydjum, aby sprawa ta jak najprędzej została postawiona na porządku dziennym Izby posłów, aby przez uchwałę Izby uchylić działalność tych sądów. Dalej domaga się wniosek zadośćuczynienia dla niewinnie zasądzonych i ich rodzin, oraz pełnego odszkodowania za niewinnie straconych i dla ich rodzin.

Konkurs na obraz.

Wspomnienie spełnianego obowiązku ofiarności, która z chrześcijańskiego poczęta miłosierdzia, nowe otworzyła węzły bratniej miłości, więcej bogacąc dających aniżeli obdarzonych, — a zarazem pamięć ciężkich a przełomowych chwil, jakie przeżywa obecnie naród polski, pragnie »Komitet niesienia pomocy w Królestwie« utrwalić, dając pamiątkę społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza tym, co ofiarami swemi przyczyniają się do złagodzenia niedoli głodnych braci.

Z polecenia Komitetu zaprasza podpisany wydział organizacji składek malarzy polskich do konkursu na obraz na następnych warunkach:

1. Myśl przewodnią obrazu określoną powyżej przeprowadzić należy na tle religijnem. Poza tem ujęcie kompozycji dowolne. Reprodukcje obrazu przeznaczone są dla kół szerokich, stąd wyklucza się symbolizm mniej zrozumiały oraz użycie motywów, któreby ze względów prawnych utrudniały rozpowszechnienie reprodukcji.

Wyznaczone są nagrody: pierwsza dwa tysiące mk., druga tysiąc pięćset, trzecia tysiąc mk. Obrazy

nagrodzone przechodzą na nieograniczoną własność Komitetu wraz z wszelkiemi prawami reprodukcji.

3. Obraz wykonać należy w kolorach, licząc się o ile możności z techniką barwnej litografji. Format co najmniej 50 cm. szerokości a 75 wysokości.

4. Komitet zastrzega sobie prawo urządzenia na swoje cele wystawy wszystkich nadesłanych na konkurs prac.

5. Obrazy prosimy nadesłać franko p. a. Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 najpóźniej do dnia 15 lipca rb. bez oznaczenia godz. Nadchodzące przesyłki zaopatrzy się w następujące po sobie liczby.

6. Skład sądu konkursowego, który obradować będzie pod przewodnictwem prezesa komitetu Najprzewielebniejszego księdza Arcybiskupa Dalbora, podamy później.

Wydział Organizacyjny Komitetu Niesienia Pomocy w Królestwie

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 5 czerwca 1917.

Kalendarz: Środa, 6. czerwca, Norberta.

— **Jak rokrocznie tak i tego roku urządza** Związek Tow. Polskich w Berlinie dnia 1 lipca 1917 roku w pięknym i cienistym ogrodzie »Hohenzollerngarten« przy Landsberger Allee 92 wielką zabawę ludową na cele humanitarne i dobroczynne. Wzywamy przeto Szan. Polonję Berlina i okolicy, by raczyła w tym dniu gremialnie się stawić, aby celom tym dopłynęły jaknajwiększe datki, by biednym módz służyć pomocą. Rodacy, obowiązek to nasz najświętszy i najmilszy, zarazem chrześcijański i narodowy. Brońmy ich od głodu i nędzy. Zbliża się teraz właśnie czas do zbierania fantów na ogólną wycieczkę, jesteśmy też święcie przekonani, że jeśli w innych latach płynęły datki obficie na ten cel, to tego roku, gdzie właśnie wszystko Związek obraca na biednych i do podtrzymania organizacji naszej, tem więcej datki różnego rodzaju napływać będą. Zdajemy sobie zupełnie sprawę z tego, że kolonja berlińska dość licznie na te cele datki złożyła, lecz to nie starczy. Potrzeba ich więcej i wciąż, by ratować od śmierci głodowej rodaków.

Fanty przyjmuje p. **Stefan Waleńczak,** Pallisadenstr. 52 i **Jan Leonard,** Sebastianstr. 54—55.

Kto sobie życzy, ażeby fanty zostały odebrane z domu, prosimy powiadomić o tem p. Waleńczaka.

— **Ważne dla Królewiaków.** Dla robotników polskich pochodzących z zajętych przez Niemców okolic, a pracujących w Rzeszy niemieckiej wydał urząd wojenny, jak oznajmiono, w komisji budżetowej Parlamentu niemieckiego, postanowienia, których główna treść opiewa:

Postanowienia w sprawie urlopu rozszerzono o tyle, że w przyszłości także męscy robotnicy polscy w wieku od 17 do 45 lat uzyskać je mogą. Powołany do udzielania urlopu jest lantrat powiatu, w którym robotnik pracuje, w powiatach miejskich zaś pierwszy burmistrz. Urlopy należy dawać w czasie trwania umowy roboczej a nie pod jej koniec.

Robotnikowi należy na ogół po upływie umowy zezwolić na zmianę pracy, jeżeli okaże się, iż ma słuszne powody.

Spory pomiędzy przedsiębiorcą (pracodawcą) i robotnikiem mogą za ogólną zgodą załatwiać nowe wydziały rozjemcze. Jeżeli jedna ze stron sprzeciwia się oddaniu sprawy do wydziału rozjemczego, rozstrzyga o zmianie pracy, jak dotąd, władza administracyjna, uwzględniając według sprawiedliwości słuszne życzenia pracodawcy i robotnika. Jeżeli nowe miejsce pracy znajduje się w innym obwodzie gminnym, należy postarać się o pozwolenie policji miejscowej; jeżeli znajduje się w innym obwodzie policyjnym, potrzebne jest pozwolenie lantrata, w obwodach miejskich pierwszego burmistrza.

Lekarz najbliższy, aptekarz, akuszerka, dalej urząd pocztowy, skład spożywczy, urządzenia dobroczynne, interesy prywatne itd, dogodne robotnikowi znajdują się często w bezpośredniem sąsiedztwie miejsca pracy, jednakże w innym obwodzie gminnym lub policyjnym. Aby załatwić odnośne sprawy i zaspokoić pilne potrzeby życiowe, zniewoleni są robotnicy stale wykraczać przeciw zakazowi opuszczania obwodu gminnego lub policyjnego. Aby uniknąć surowości niepotrzebnej, trzeba zezwolić robotnikom na wyjazd do miejsc, gdzie koniecznie być muszą.

Dodajemy, że w zakładach przemysłowych, w których pracuje większa liczba robotników polskich, można im na życzenie większości pozwolić, aby z pośród siebie wybrali męża zaufania. Tego należy powoływać do współdziałania w razie zatargu pomiędzy pracodawcą i robotnikiem.

Wstępowaniu robotników polskich (z Królestwa) do związków zawodowych nie należy się sprzeciwiać.

Tyle najnowsze doniesienie urzędowe. Możemy Królewiakom tylko radzić jak najgoręciej, aby się niezwłocznie zapisali do »Zjednoczenia Zawodowego Polskiego« a będą korzystali z wszelkich jego urządzeń, szczególnie zaś z bezpłatnej obrony prawnej.

Jeżeli w danej miejscowości niema męża zaufania tejże polskiej organizacji zawodowej lub adres jego jest nieznany, wówczas należy napisać do najbliższego sekretarjatu czy biura Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, których wykaz podajemy poniżej:

Biuro główne w Poznaniu, Wroniecka 12 (Posen, Wronkerstr.), Zarząd Centralny Katowice, ul. Beaty 23, (Kattowitz, Beatestr.), Biuro Król. Huta, ul. Güttlera 2. (Koenigshuette, Guettlerstr.) Berlin O. 18., Langestr. 19. Biuro na Westfalję, Bochum, Klasztorna 4. (Klosterstr.).

— **Powrót dezerterów.** W Dzienniku rozporządzeń armji, który wyszedł 2 go czerwca, ogłaszają rozkaz cesarski, który daje dezerterom wojennym — za wyjątkiem zbiegów do nieprzyjaciela, którzy na wzięty nie zasługują — sposobność do powrotu i odpokutowania. Zapewnione im jest odroczenie kary i ewent. ułaskawienie w razie, gdy powrócą po przeprowadzonym procesie w którym jednak bezwarunkowo wyłączone będzie odsiadywanie w więzieniu śledczym i o ile podczas dalszej służby okażą się godnymi łaski. Warunek jest jednak żeby powrócili jeszcze przed końcem wojny, najpóźniej do 15. 7. 17 i zgłosili się do służby na najbliższym urzędzie pogranicznym.

Podobnież rozporządzenie wydano dla Bawarji, Saksonji i Wirtembergji jak również ogłoszono w dzienniku rozporządzeń marynarki i w kolonjalnym dzienniku urzędowym.

— **Ceny maksymalne na owoce.** Urząd zaopatrywania w jarzyny i owoce wyznaczył ceny maksymalne dla producentów, które już poczęły obowiązywać. Są one: za funt truskawek 1 go gatunku 55 fen., 2 go gatunku 30 fen., poziomek 1 mk., porzeczek 30 fen., czarnych porzeczek 40 fen., agrestu dojrzałego lub niedojrzałego 30 fen., malin, borówek 35 fen., czarnych jagód, kwaśnych wiśni 20 fen., słodkich wiśni miękich 25 fen., twardych 35 fen., mirabell 40 fen., renglodów 30 fen.

Komisje prowincjalne, ziemiańskie i okręgowe dla zaopatrywania w jarzyny i owoce mogą zmienić te ceny odpowiednio do warunków; nie wolno jednak zwiększyć lub zmniejszyć powyżej wymienionych cen więcej niż o 10 proc.

Agrest właśnie i truskawki mogą kosztować pierwsze 2 tygodnie po ukazaniu się o 50 proc. więcej. Ceny detaliczne wyznaczą władze miejscowe.

— **Nowe karty żynościowe w Wilmersdorfie.** W czasie od środy 6 czerwca do soboty 9 go czerwca, rozdawane będą w Wilmersdorfie nowe karty żywnościowe. Właściciele domów winni je oddać mieszkańcom najpóźniej do dnia 10 b. m. g. 6 wiecz. Karty dodatkowe rozdawane będą w przyszłym tygodniu.

— **Karty na mleko w Wilmesdorfie** muszą odtąd odbierać sami lokatorzy a nie gospodarze domów, przedstawiając odpowiednie legitymacje. Prawdopodobnie pierwsze karty wydawane będą od poniedziałku, dnia 11—14 od g. 9—12. Karty przeznaczone dla chorych, na mocy świadectwa lekarskiego wydaje odtąd tylko miejski urząd żywnościowy (Wilhelmsaue 114—115) od dnia 6—11 czerwca od godziny 9—2 i od 5—7.

— **Skutki braku papieru.** Związek niemieckich wydawnictw gazet postanowił na walnym zebraniu w Dreznie jednogłośnie, że z powodu ciężkich warunków w dziennikarstwie zostanie od 1 go lipca podniesiony abonament wszystkich gazet.

— **Zmiana imion.** Minister spraw wewnętrznych pozwolił prezydentowi rejencji i prezydentowi policji berlińskiej rozstrzygać samodzielnie stawiane wnioski o zmianę imienia.

— **Surogat piwa.** Nie wolno restauratorom zwiększać ilości piwa przez dodawanie surogatu piwa, gdyż w ten sposób przekraczają przepisy żywnościowe. Wolno jednak to czynić wtedy tylko jeżeli się jednocześnie poda to gościom do wiadomości.

— **Nowe bicie srebrnych pieniędzy.** Dowiadujemy się, że pocztу dostały rozporządzenie, iż mają wszelkie srebro, które wpływa do kas pocztowych, oddawać do Banku Rzeszy, ponieważ moneta srebrna otrzyma inne znaki mennicze. Zdaje się, że to spowoduje niejednego do wydobycia z ukrycia swego srebra, które nierozsądnie ukrywał.

— **Cena telegramów.** Jak wiadomo, pobierany jest podczas wojny dodatek 2 f. od słowa telegramu. To utrudnia bardzo rachunek i z tego powodu zakazano by od 1 lipca zaokrąglano należność za telegram w ten sposób by się dała dzielić przez 5. Odtąd więc nie są potrzebne w płaceniu za depesze fenigi.

— **Pierwsze wiśnie** ukazały się na rynkach berlińskich, ceny ich są jednak tak wysokie, że mało znajduje, ten zwykle chętnie kupowany owoc, nabywców.

— **Piorun w tramwaju.** W nocy na niedzielę zawezwano straż ogniową na Frankfurter Allee, gdzie piorun trafił w tramwaj. Ogień ugaszono niebawem również i w Reinickendorfie, gdzie grom uderzył w budynek drewniany.

— **Główny los loterji prusko-południowo-niemieckiej** padł na numer 160 030; połowa wygranych 300 000 mk. przypada na Raciborz druga na Wrocław.

— **Samobójstwo w więzieniu śledczym.** W Köpenicku odbywają się rozprawy sądowe o zakazany handel żywnością. Głównymi oskarżonymi są przeważnie Szczecińczycy z których jeden odebrał sobie teraz życie w więzieniu śledczym.

— **W sprawie kart ulotnych.** Główna komenda na Marchię ogłasza rozporządzenie na mocy którego wolno tylko wtedy wydawać karty ulotne, o ile na nich umieszczone są nakazane przez prawo prasowe: imię, nazwisko i mieszkanie drukarza i wydawcy. Nie wolno rozpowszechniać kart bez powyżej wymienionych uwag. Kto je rozdawać lub sprzedawać będzie naraża się na karę więzienną, jeżeli prawo nie nakazuje surowszej kary. Takaż kara spotka osoby, u których znalezione będą podobne druki, o ile okoliczności lub ilość znalezionych egzemplarzy, każą przypuszczać, że istnieje zamiar rozpowszechniania ich. To rozporządzenie staje się prawomocne z chwilą ogłoszenia a poprzednie z dnia 10 marca 1916 staje się nieważne.

— **Niebaczny skok z tramwaju.** Mimo, że raz po raz zdarzają się wypadki, zawsze jeszcze są osoby, które wskakują do jadącego tramwaju lub zeskakują z niego, gdy jest w pełnym ruchu. Ofiarą tej lekkomyślności padła żona stolarza z Alt Boxhagen, 52 letnia Hedrichowa. Nie utrzymała równowagi a w rozpędzie skoku trafiła na oczach męża, który jej towarzyszył, pod koła wozu dodatkowego. Zaraz po odstawieniu jej do domu zdrowia, ducha oddała.

W ulicy Poczdamskiej najechał tramwaj linji 74 na przechodzącą przez ulicę Nelgenflacherównę z Grunewaldu. Nieszczęśliwa odniosła złamanie ręki i pęknięcie czaszki.

— **Na 6000 mk. maszyn do pisania,** wstęg do maszyn i części dodatkowych skradli złodzieje, którzy się włamali do składu Dreusicke & Goltz przy Kommandantenstr. 19. Kasy ogniotrwałej, w której przechowywano znaczną sumę pieniędzy nie ruszyli. Również pozostawili maszyny oddane do reperacji. Zagarnęli jednak karty inwalidowe techników zakładu. Na trop sprawców policja dotąd nie wpadła.

Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

* **Piła.** Krótkotrwała radość. Na małej stacji niedaleko Piły wsiadła do wagonu pewna wiejska kobieta, wiosząca za sobą dobrze wypchaną skórzaną torbę, w której można się było spodziewać drogocennych artykułów żywnościowych. Snać liczył na to pewien przyzwoicie ubrany jegomość, gdyż usilnie starał się o nawiązanie rozmowy z wieśniaczką, niestety bezskutecznie. Nareszcie blizko Piły nabrał energji i zapytał wprost: »Pani ma w torbie masło, dam pani za nie tacie pieniądze, jakich pani nigdy nie miała«. I wetknął kobiecie do ręki stumarkówkę a sam zabrał torbę z 5 funtami masła i ulotnił się jak kamfora. Ucieszona niespodziewanym zyskiem niewiasta pośpieszyła do miasta po zakupna. Niestety krótką była jej radość. W pierwszym zaraz składzie przekonała się, że stumarkówka była — zręcznem naśladowaniem.

* **Inowrocław.** Nieszczęście kolejowe. Na stacji w Złotnikach na linji kolejowej, prowadzącej z Inowrocławia do Bydgoszczy, pociąg towarowy prawdopodobnie wskutek błędnego nastawienia zwrotnicy wjechał na tor niewłaściwy. Lokomotywa i wagon spadły z nasypu kolejowego i pozostały w rowie. Konduktora lokomotywy ciężko zranionego odwieziono do Bydgoszczy, gdzie zmarł.

* **Śrem.** Ciężka burza przeciągała w czwartek nad Śremem i okolicą. W okolicy uderzył piorun w niektórych miejscach, ponieważ widać było łuny. W Śremie uderzył piorun w gmach administracyjny gazowni i zakładów wodociągów, z którego to gmachu zgorzała część dachu. Straż pożarna zapobiegła szerzeniu się pożaru. Praca w zakładach nie doznała przerwy.

Prusy Królewskie i Książęce.

* **Lece, Prusy Wschodnie.** Wspólne samobójstwo. W czwartek wyłowiono z jeziora dominjalnego w Rydzewie koło Leca zwłoki dwojga ludzi, które związane były powrozem. Chodzi tu o niedawno zaginionego jeńca rosyjskiego i pewną robotnicę sezonową z Królestwa Polskiego, którzy zatrudnieni byli na odnośnym majątku. Oboje popełnili wspólnie samobójstwo.

* **Królewiec.** 15 szajek włamywaczy uniszkodliwiła tutejsza policja kryminalna. Dowiedziono im dotąd ogółem 89 kradzieży z włamaniem. Skradzione towary zdołano niektórym kupcom zwrócić. Chodzi przeważnie o zawodowych włamywaczy i wychowanków zakładu przymusowego wychowania.

Wiadomości potoczne.

Bilans wojny. »Arbztg.« podaje w ostatnim numerze (na podstawie studjów znanego kopenhaskiego Tow. badania skutków wojny) następujące minimalne cyfry, wyrażające bilans wojny w ciągu 3 lat trwania:

Pożyczki wojenne 350 miljardów.
Zabitych i rannych 24 miljony.
Samych zabitych 7 miljonów.
Inwalidów 5 miljonów.

Drukiem i nakł. Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Obwieszczenie

od Towarzystwa kolonji wakacyjnych „Sanitas“ w Berlinie.

Rodzicom, którzy dzieci swe zgłosili na kolonje wakacyjne, podajemy niniejszem do wiadomości: W niedzielę, dnia 10. czerwca po połud. o g. 3. muszą się wszyscy rodzice z dziećmi stawić do rewizji lekarskiej w lokalu p. Zurkiewicza, Wallstr. 20. Chodzi tu głównie o to, czy które przypadkiem nie chore na zakaźną chorobę.

Przed rewizją muszą się wszyscy rodzice uiścić z swych zobowiązań u skarbnika p. J Sokołowskiego, Kochstr. 19 I, gdyż kto tego nie uczyni do wyznaczonego terminu, nie będą mogły dzieci tegoż być wysłane. Dzieci wyjadą napewno z Berlina w poniedziałek dnia 18 czerwca, a wracają 15 września.

Każde dziecko musi mieć z sobą: 2 ręczniki, 3 koszule, 3 pary pończoch, dwa ubranka (jedno na codzień, jedno świąteczne), dwie pary trzewików, łyżkę, nóż, widelec, grzebień, szczotkę do zębów, kawałek mydła i kubek.

Pranie bierze na siebie kolonja. Dziewczynki będą więcej bielizny potrzebowały, o czem pomówimy ustnie jak i o innych ważnych rzeczach.

Ze dzieci będą miały dobrze i znajdować się będą w znakomitej opiece, za to nam ręczy osoba szlachetna, jaka jest ks. prob. Malliński, pod którego będą specjalną opieką.

II

Kto z rodziców pragnie dzieci swe wysłać na letnisko do kraju do swoich krewnych, temu służymy pomocą, wyznaczając termin zgłoszeń jak następuje:

W środę dnia 6 czerwca wieczorem od godziny 8—10 i w niedzielę dnia 10 czerwca po południu od godziny 5—7 w lokalu p Zurkiewicza Wallstr. 20. Zgłoszeń na wolne miejsca już nie przyjmujemy.

Zarząd

Rose Karol, prezes — Gulez Michał, przewodnik wysyłki. — Sokołowski Juljan, skarbnik.

— Towarzystwu „Sanitas“ złożyli przedmioty na grę fantową nast. dobrodzieje: Domy towarowe: pp. Adam Kosmalski i Hieronim Tilgner, ogrodnik p. Bruch Dom handlowy p. Makowski, firma B Kasprowicz Gniezno i Ganowicz i Wiekliński Poznań. Wł. Starosta Tempelhof. Gotówką pp W. Nijak 5 marek, Wojtaś 2 mk. Ofiarodawcom staropolskie Bóg zapłać!

Zarząd.

Z życia Towarzystw.

Przyszła wycieczka dzieci do Johannisthalu z łoma Tow. »Oświata« odbędzie się w czwartek, d. 7-go czerwca (»Boże Ciało«).

Posiedzenia.

We wtorek 5. 6.:

Tow. Fryzyerów Polskich w Berlinie, Grüner Weg 27 o 9

Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. ½9 Wydziału.

Tow. Robotników filia II, Görlitzerstr. 43 o 8

Tow. polsko-kat. z Niederwalki. Niederwallstr. 11 pankt. o 8

W środę 6. 6:

Tow. Polek Gwiazda. Weddingstr. 9 o 8.

W piątek 8. 6.:

Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmannstr. 39 o 8½.

Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co środę o godz. 8 i pół w lokalu przy Grüner Weg 27.

Lekcje śpiewu.

Śpiewu kościelnego parafji św. Antoniego. — Lekcja we wtorek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewicza.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcja śpiewu w lokalu przy Strassmannstr. 39. o 8 godz.

Tow. śpiewaków »Harmonia«, Lekcja chóru męskiego w środę o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabicie. Lekcya we wtorek o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handszuha.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 przy Bülowstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Görlitzerstr. 43.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. u p. Goździewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Kranoldstr. 1.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszan. w piątek o 9-tej przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co piątek o 8-ej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 32.

„Ćwiczenia w polskiem pisaniu“.

Konieczny dodatek do elementarza ułożył p. Jan Suchowiak. Nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen. Do nabycia w ekspedycyi »Dziennika Berlińskiego«. Zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie należytości w znaczkach listowych.

W sobotę wieczorem o godz. 5½ zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami moja kochana córka, nasza droga siostra śp.

Teodora Matuszewska

o czem donoszą wszystkim Krewnym i Znajomym w głębokim smutku pogrążeny ojciec

Tomasz Matuszewski wraz z dziećmi

Walentyna, Władysława, Helena i Stanisława siostry, **Alfons** obecnie w polu i **Eustachiusz.**

Jutrosin — Berlin, Münchebergerstr. 23.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz 3½ po poł. na cmentarzu św. Piusa w Wilhelmsbergu.

Telefon: Alexander 320.

ST. KAŹMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolicę.

Palisadenstrasse 66 i 78.

Wszelkie przybory pogrzebowe...

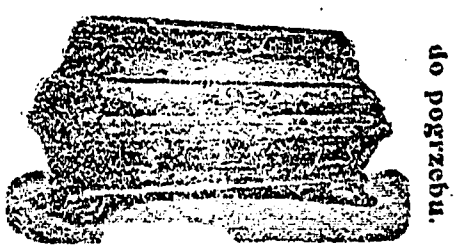

Załatwiam wszelkie zamów. do pogrzebu.

Trumny metal., dębowe itd. **zawsze na składzie**
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Złoty medal

Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.

Złoty medal

W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1666. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patria, Poznań Ganowicz i Wiekliński. — **Dubec** M. Droste, Poznań. — **Sulima** Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

BANK SKARBONA

Sp. rep. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
róg przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółdzielnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i lokuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyi w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2

w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Udziela się zbiorowo **lekcji**

niemieck. i polskiego.

Zgł. do „Dz. Berl.“ pod lit. **N. N.**

Najnowszy

Słownik

polsko-niemiecki i niemiecko-polski

„Dziennik Berliński“

Cena 3.50 mk. porto 20 fenygów.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“ wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.

Poszukuję

umeblowanego pokoju

w pobliżu dworca Charlottenburga lub przy Kantstrasse.

Zieleziński, Charlottbg., Kaiser Friedrichstr 53. (Trost).

Nowocz. zawód kobiecy

Potrzebne

kierowniczki windy

(„Fahrstuhlführerin“)

Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła

Technikum, Berlin,
Kottbuser Damm 79.
Telefon: Moritzplatz 16 39.

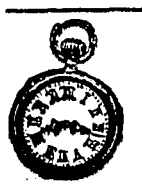

Jan Paschke

zegarmistrz i złotnik

BERLIN O 17

Langestr. 110 nar. Markus- i Holzmarktstr.

Skład i reperacje.

Ilustr. cenniki darmo!!

„Kongres Wiedeński“ i „Powstan. Listopad.“

wydane przez ks. J. Nowaka. Cena 1.50 mk., portorja 25 fen. Poleca **„Dzien. Berliński“.**

„Łatwa metoda“

gruntownego nauczenia się w krótkim czasie

języka niemieckiego

H. Bergera — z kluczem. Broszurow. 3.50 mk., porto 20 fen. Do nabycia w **„Dzienniku Berlińskim“** za poprzedn. nadesł. pieniędzy.

E. Romera

wojenno-polityczna mapa Polski

(Z powodu Manifestu z 5 listopada 1916 r.).

Cena 1.00 mk.

Portorja 10 fen.

Prześliczne modele wiosenne.

Eleganckie kostjumy i suknie paltotowe

Najlepsze materjały, najszykowniejsze fasony, pierwszorzędne nowości.
300.— 250.— 200.— 150.—

Lnianie kostjumy, poważny gust **100.— 75.— 50.— 36.—**

Guma Seta (płaszcze jedwabne) praw. zastrz.

najlepszy materjał, szykowne fasony, dokładne wykonanie
150.— 100.— 75.— 56½.—

Płaszcze gumowe z dobrych materjałów z odpowiednią czapeczką.
50.— 42. 36.— 25.—

Męskie płaszcze gumowe wszelkich wielkości.
75.— 56.— 48.— 33.50

Płaszcze z Covercot 100, 75, 50, 30 i 28.50 mk. Mod. sukien jedwabnych **150, 100 mk.**

Peleryny deszczowe 25.— mk. czarne i kolorowe spódnice **12.00 do 65.00 mk.**

Płaszcze futrzane -- Płaszcze pluszowe -- Ulstry.

Cenny baranek, piżmowiec, lutr, elektric, fohlen, breitschwanz.
2500.— 2000.— 1500.— 1000.— 650.—

Solidne fantazyjne płaszcze futrzane z prawdziwem obramowaniem **275.—**

Zachwycające płaszcze futrzane. Plusz lutrowy, plusz jedwabny, plusz wygniatany, plusz wełniany. **300.— 250.— 200.— 150.— 100.—**

Ciepłe ulstry, najlepsze gatunki **125.— 100.— 75.— 50.— 36.—**

Żakiety sportowe **25.—**

Suknie do I-ej Komunji św. w największym wyborze.

I. skład przy Mohrenstr. 37a, (Kolonaden) **Westmann** **II. skł. Gr. Frankfurterstr. 115** przy Andreasstr.

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.

Uprasza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	.....Viertelj.	2.30 M	42 Pf.
		Monatl.:	77 Pf.	14 Pf.
		.....		
		.....		

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: .....
(Imię i nazwisko)

Genaue Adresse: .....
(Dokładny adres)

.....

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. _____ 191__